

Auf der Hajde blit ajn klajnes blumenlajn und das hajst Erika (Tam w Ojczyźnie kwitnie malutki kwiatuszek i nazywa sie Erika) Albo:Wen di zone szajnd Annemarii machen wier di land partii (Kiedy słonko swieci my sluzymy Ojczyźnie) To jest takia moja tłumaczenie, nie zupełnie wiem czy tak miałam rozumiec.Ubrane bylismy roznie, jedne miały cieplejsze ubrania nawet cos na zmianę ze sobą bo wiedziały gdzie ida, ja jak wiele innych nie tylko to co na sobie tj.Cienka bielizna sweterok,spudniczka,liche palteczko i mocno zniszczone pantofelki. Co dziennie pracowalismy w tych Policach na terenie zbombardowanej fabryki benzyny syntetycznej .Podczas marszu do pracy czy z pracy jedna z wiezniarek byla bardzo chora, miała krwawa dezynterie bywalo, ze trzeba bylo ja odprowadza na pobocze drogi ona zalatwiała sie na oczach wszystkich grup i zdazyc doprowadzic ja do szeregu ,szła pochylona z okrwawionymi nogami.Nasza praca polegała na odkopywaniu uszkodzonych kabli.

Ktoregos dnia grudniowego przydzielono do naszego baraku kilka kobiet z nowego transportu. Dni były wyjątkowo deszczowe a wiec i zimno. jak co dzien mogliśmy z terenu tej fabryki przynieśc po dwa albo trzy kawalki polamanego drewna pod pachę do palenia w tym piecyku.Nowe wiezniarki pobraly dzo więcej choc ostrzegaliśmy ich, ze nie wolno, nie posluchaly nas Gdy wrociliśmy z pracy na Plac apelowy to jak zwykle czekaliśmy na pojawienie sie Obra Obozu w drzwiach a my ~~///~~ w/g zwyczaju wojskowego musialiśmy ustawic sie w dwuszereg i zameldowac swój powrot - zapytał co przynioslyście wszystkie jednoglosnie krzyknelyśmy hole (drewno)zauwazyl ze nie ktore miały dużo więcej, za kare musialiśmy wszystko drewno zostawic na placu - nie będzie palenia .Teraz można sobie wyobrazic, przez cały dzien padal deszcz, przemokniete bylismy do ostatniej nitki ,drewniany barak, jak juz wspominalam spanie na gołych deskach.Co robic? uradziliśmy spac w tych mokrych ubraniach bo chociaz przez noc troche wyparuje od ciepłego ciała. Rano jak co dzien Apel i do pracy cały dzien na dworzu Czy można sobie wyobrazic? nie bylismy przeziebione. Czy można zaprzeczyc Bozej Opatrzności? nigdy. Ja mocno ufam i wierze, ze Bog jest wśród nas.

n Jedna z wachmanek miała zorganizowac nowe komando,wiec na rannym apelu powybierala sobie z rozných grup 20 kobiet, wśród nich znalazlam sie i ja, miała to byc komenda kuchala I.Juz nie musiálam pracowac przy kablach tylko w baraku, który byl przystosowany do suszenia warzyw na zime! Elektryczne susuarnie do obsługi których mnie wybrala, jak zauwazylam upodobala mnie sobie. choc przyznam, ze i mnie bardzo sie podobala, byla mloda ładna bardzo podobna do aktorki Marylin Monroe. Ja umiałam juz sporo po niemiecku mowic. Ona tłumaczyla mi sie, ze nie jest tu z własnego wyboru,ze jest za kare, bardzo bała sie, zeby jej ktos z ES ES-manow jej rozmowy ze mna. nie zawarzył.Wiezniarki przynosily w koszach marchew, czystyli rozdabnialy a wszystkie odpady w koszach wynosily do smietnika.Zawsze staralysmy sie tak, ze jak która potrzebowała sie zalatwic to wynosila kosz Zdarzylo sie, ze zalatwiajaca sie w tym smietniku zauwazyl es es man,